Rok II. Nr. 40.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 30 Listopada.

Abonament rozpoczyna się we wtorek pod temi samemi warunkami jak w zeszłym roku.

— Jutro **Piękna Helena.**

— Z Księztwa Poznańskiego nadeszło w tych dniach pięć sztuk na konkurs, oraz z Drezna dramat *Szpieg* z Owidiuszowskiem godłem: *Saepe premente Deo, fert Deus alter opem.*

— W dwóch punktach musimy przecież stoczyć polemikę z kronikarzem komicznym „Kraju“ co do shakespearowskiej *Złośnicy.* Przy końcu aktu trzeciego Katarzyna wcale nie jest ani pokonaną ani przekonaną, przez Petruchia i ulega tylko sile fizycznej, wychodząc z nim przed ślubną ucztą. Na to mamy dowód w słowach, które mówi przed odejściem, a nareszcie w całym czwartym akcie, któryby sensu nie miał, gdyby Katarzyna już w trzecim dobrowolnie poddała się Petruchio i była poskromioną. W ostatniej zaś scenie ostatniego aktu, Katarzyna nie może i nie powinna być całkiem i zupełnie inną, słodką i łagodną jak gołębica, raz dlatego, że taka przemiana niezgodna z naturą ludzką, a powtóre dlatego, że nie jest to przeobrażenie ale poskromienie złośnicy. Właśnie dramatyczność na tem polega, iż czuje się, że w tej kobiecie, jest zawsze dawna gwałtowna natura, ale że ta natura drży przed wyższą i potężniejszą siłą, i upokarza się przed nią. Niechby na miejscu żelaznego Petruchia znajdował się rozmarzony Lucentio, albo wachający się Hortensio, a niezawodnie dawne wybryki Katarzyny rozpoczęłyby się na nowo i na dobre.

— Pan Leszczyński dostał zaproszenie na kilka wystąpień do Warszawy. Dyrekcya jednak naszego teatru nie mogła wśród kursu zimowego dać urlopu p. Leszczyńskiemu, dlatego też artysta ten odłożył swoje występy na scenie warszawskiej do wiosny.

Teatra Zamiejscowe.

(S.) W Poznaniu przedstawiono z wielkiem powodzeniem słynną komedyę zmarłego Ponsarda p. n. Lew zakochany. Pani Modrzejewska wybrała na swój benefis efektowny dramat *Mariou Delorme.*

Dumas odczytał artystom teatru *Gymnase* nową sztukę: *La femme de Claude*, audytoryum przyjęło ją z wielkim zapałem. Obsadzenie ról jest następujące:

Claude Ripert	— Landrol.
Cantagnac	— Pradeau.
Daniel	— Pujol
Antonin	— Villeroy.
Cesarine	— Deselée.
Rebena	— Piersou.

W Burgtheater odbyła się próba czytana z komedyi Feuilleta: Julia.

W Karltheater odegrano przed trzema dniami dramat p. n. *Le Juif polonais*, napisany przez pp. Erkman i Chatriain. Ci panowie są autorami wielu powieści znakomitych.

Zmarły niedawno poeta austryacki: Grillpartzer zostawił w rękopiśmie 2 sztuki: *Brudersnist in Habsburg Jüdin von Toledo.* Pierwszą przedstawiono równocześnie w Burgu i w Stadtheater; drugą zaś w teatrze niemieckim w Pradze. Korespondent Pressy w tych słowach się o niej wyraża: tragedya G. przedstawiona z wielkiem powodzeniem w tutejszym teatrze jest najoryginalniejsza ze sztuk Grillpalzera. W pierwszych 3 aktach nie ma żadnej akcyi, wszystkie jednak sceny przepysznie skreślone, a pełne tragicznej grozy. Wistocie niemożnaby wskazać ustępu, w którym kończy się ekspozycya.

Najwspanialszą zaletą tej sztuki, są charaktery, oddane z nadzwyczajną prawdą psychologiczną; pod tym względem tragedya G. nie ma prawie równych sobie.

Ze świata muzykalnego.

Hans v. Bülow, walczący z Rubinsteinem o pierwszeństwo w rzędzie tegorocznych fortepianistów, zamierza w przyszłym miesiącu wystąpić w mieście naszem z koncertem.

— W Paryżu w operze komicznej zamówiony został młody tenorzysta p. Bac, który ukończył konserwatoryum z pierwszą nagrodą.

Z Nowego-Yorku donoszą pod dniem 31 października, o nieszczęściu jakie spotkało truppę opery, zostającą pod kierunkiem pana Strakosch'a, i mającą w swym składzie p. Carlottę Patti. Pociąg, którym towarzystwo to jechało, wyszedł z szyn pod Beamsville z powodu zbyt szybkiej jazdy. Panna Patti p. Cary zostały pokaleczone, a nawet pierwsza dostała kontuzyi w lewą stronę głowy.

Wolne Żarty.

Z Krakowa.

Nasz niewyczerpany w dowcipie p. N. N., poznawszy pewną osobistość obdarzoną potężnym nosem, zapytał ofiarując — tabakę: „Wszak Pan Dobrodziej zażywa“. — „Tak jest“ odparł zagabnięty. — „Co to za szczęście, bo jakażby to szkoda była, gdyby tak wspaniały gmach pustkami stał.“

U Heurtego.

Pan N. N. nie wymawia kilku liter. Pewien szlachcic z usposobienia jak się pokazuje ciekawy, zapytał go, jakie to litery on nie wymawia? „Panie Dobrodzieju,“ napisać, napiszę je, jeżeli Pan Dobrodziej chcesz, ale wymówić nie wymówię“, odparł pan N. N.

ECHA.

Podsłuchane. Więc pan mówi, że miłość i brylanty. — Chodzą w jednej parze. — Tak pani. Obie imitacye doszły do prawdziwej perfekcyi; tylko że gdy brylanty naśladują się dla nich samych, miłość... dla brylantów.

* * *

W Paryżu znany improwizator prosił władzy o pozwolenie odbycia publicznych posiedzeń.

„Zgoda“ powiedziano mu — „ale pod warunkami, że pan złożysz nam *manuskrypta swych improwizacyj.*

* * *

— Kto jest ta piękna panienka? — zapytała swojej koleżanki jedna z nadobnych córek panny X. artystki dramatycznej pewnego teatru.

— To moja siostra —

— A jej ojciec —

— Naturalnie, jest moim także ojcem —

— Czy być może, abyście *obie* panie miały *tylko jednego ojca*?!!

* * *

Z albumu. „Kochamy kobietę za jednę z tych trzech rzeczy:

Za wyższość jej — jest to miłość szlachetna i prawdziwa... ale rzadka

Za piękność. — Jest to miłość pospolita — ale krótko trwała.

Za serce. — Miłość to trwała — ale monotonna.

* * *

Niedawno przed sądem londyńskim stawał młody powieściopisarz, oskarżony o nadużycie zaufania.

Ogłosił on w gazetach, że potrzebną jest do dzieci guwernantka, i że wiadomość o warunkach powziąść można w jego mieszkaniu.

Przeszło 40 młodych panien odpowiedziało osobiście na to rozczarowanie. Przyjmował je z wielką powagą wypytując o szczegóły życia.

Jedna z nich zniecierpliwiona i rozgniewana, że miejsca nie otrzymała, dowiedziawszy się, że młody powieściopisarz (był także przystojny i bogaty) przez nikogo nie był proszonym o wynajęcie guwernantki, oskarżyła go przed sądem.

— Dlaczego pan umieściłeś fałszywe ogłoszenie w gazetach; czy to była mistyfikacya, czy też sidła libertyna na młode panny?

— Ani jedno, ani drugie, szanowny sądzie! piszę romans, którego bohaterką jest guwernantka, ponieważ potrzebowałem modelu, więc użyłem tego niewinnego sposobu, który mi pozwolił przyjrzeć się różnym typom guwernantek.

Powieściopisarz ukarany został grzywną i słusznie, bo napróżno tyle ślicznych stworzeń fatygował do siebie.

* * *

W Paryżu przedstawiają obecnie operetkę p. t. *Cent vierges.*

Dowcipnisie utrzymują, że najzbawienniejszem w niej: qu'on joue la pièce cents vierges sans vierge.

ROZMAITOŚCI.

— W pewnym salonie rozmawiano o znanym młodym człowieku, należącym do tak zwanej klasy epouserów. Rzucono między innemi pytanie, dlaczego ten pan ma takie dziwne upodobanie w staraniu się o rękę dojrzałych tylko panien?

„Bo mama jego boi się, aby synek nie dostał dyssenteryi“ brzmiała odpowiedź.

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Nr. porządkowy 40.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 30go Listopada 1872 r.

Tragedya w 5 aktach W. Shakespear'a, przekład J. Paszkowskiego.

OTELLO
MURZYN WENECYI

OSOBY:

Doża Wenecyi — — — — Pan Ładnowski.
Brabancyo, senator — — — Pan Zamojski.
Pierwszy senator — — — Pan Pichor.
Drugi senator — — — — Pan Ujazdowski.
Trzeci senator — — — — Pan Glikson.
Gracyano, brat Brabancya — Pan Nowakowski.
Lodoviko, krewny Brabancya — Pan Werner.
Otello, wódz, murzyn — — Pan Leszczyński.
Kassyo, jego namiestnik — — Pan Terenkoczy.
Jago, jego chorąży — — — Pan Szymański.
Rodrygo młody Wenecyanin — Pan Siedlecki.
Montano, zarządca Cypru— — Pan Bolesławicz.
Obywatel cypryjski — — — Pan Abramson.
Desdemona, córka Brabancya — Panna Bendówna.
Emilia, żona Jagona— — — Pani Wolska.
Oficerowie — Obywatele — Słudzy — Straż — Posłańce

Rzecz dzieje się w akcie 1ym w Wenecyi — w dalszych aktach na wyspie Cypr.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 złr. — Loża II. piętra 3 złr. 15 cent. — Krzesło w loży I. piętra w 1ym rzędzie 2 złr., w 2gim po 1 złr. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 2 złr. — Krzesło w loży II. piętra 1 złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent

---

Początek o godzinie 7.